



II Zielonogórskie Forum Winiarskie

*„Regionalne tradycje winiarskie
- historia i dzień dzisiejszy”*

Nitra - Zielona Góra - Grano
13 maja 2006



Z histórie vinohradníctva na území, ktoré spája Nitrianska kráľovská vínna cesta.

Nitrianska kráľovská vínna cesta je najväčšou a najdlhšou na Slovensku. Jej vetve spájajú vinohradnícke oblasti Nitriansku, Južnoslovenskú a Malokarpatskú. Rozprestiera sa na území štyroch krajov: Nitrianskeho, Trnavského, Trenčianskeho a Banskobystrického.

Má štyri vetvy stretávajúce sa v staroslávnej Nitre. Hornonitrianska vedie od prameňa rieky Nitry, Tekovská od Topoľčianok a Pukanca, Južnoslovenská od Dunaja a Považská od Vrbového a Serede. V našich zemepisných šírkach počalo pestovanie viniča už pred dvetisícpäťsto rokmi o čom svedčia viaceré archeologické nálezy. Najstarší datovateľný nález na Slovensku je z pahorku Molpír pri Smoleniciach starý cca 2700 rokov.

Na úpätí bájneho Zobora nad Nitrou je nález starý 2300 až 2400 rokov. Tieto najstaršie vinice u nás zakladali kultúrne vyspelí Kelti. Po Keltoch to boli starí Rimania. Veľkým milovníkom vína bol rímsky cisár Marcus Aurelius Robus. (276 - 282 n.l.). Na jeho rozkaz všetky rímske posádky na vhodných miestach zakladali vinohrady. Pestovanie viniča a výrobu vína od nich prebrali starí Sloveni, naši predkovia.

Takto vinič u nás natrvalo zapustil svoje korene do našej zeme, hospodárstva, cirkevného, kultúrneho aj spoločenského života. Významným prínosom pri formovaní vinohradníctva a vinárstva bol príchod a rozvoj kresťanstva. Postavením Pribinovho kostola v Nitre v roku 828 až 30, víno sa stalo liturgickým nápojom, vyžadujúcim jeho vysokú kvalitu a čistotu.

V IX storočí je potvrdená existencia prvého kláštora na území bývalého Uhorska a to benediktínskeho kláštora svätého Hypollita pod Zoborom. Jeho mnísi založili slávu zoborských vín, čo potvrdzuje latinský výrok Alexandra Lombardiniho „vinum zoborense est decus gloria mensae“. Sláva ti víno zoborské, ktoré nás už vyše tisícročia sprevádzaš. Si inšpiráciou umelcov, učencov, básnikov, si potešením, povzbudením i osviežením všetkých svojich čitateľov.

Za zmienku stojí, že kráľ Svätopluk, kniežati Bořivojovi, ako dar posielali víno benediktínov zo zoborského kláštora. Zachutilo aj kňažnej Ludmily, ktorá sadenice viniča dala vysadiť na Mělníku, kde víno dodnes nesie jej meno. Naše



chutné vína boli žiadané na mnohých panovníckych a kniežacích dvoroch v Prahe, Viedni, Krakove v Stoličnom Bielom Hrade, Budapešti, Kyjeve, v Londýne i ďalších dvoroch. Tieto vzácne nápoje boli z Nitry rozvážané po starých cestách, ktorých tradície dnes obnovujeme. Je to významný akt, spájajúci históriu s prítomnosťou.

Nitrianska kráľovská vínná cesta zo svojimi vetvami spája regióny, mestá, obce aj lokality, v ktorých sa dorába najušľachtilejší nápoj na svete - víno.

Naším záujmom a cieľom je organizovať a usmerňovať našich členov k spolupráci na rozvoji vinohradníctva, vychádzajúcich z bohatých poznatkov tradície vinohradníctva u nás dosahovaním, čo najlepších kvalít dopestovaných vín so zabezpečením ich odbytu. Napomáhať rozvoju ekologického cestovného ruchu, budovaním a propagovaním ponúk služieb a možností získania nezabudnuteľných zážitkov na zastávkach u členov nášho združenia. Veríme, že špecifiká našich jedinečných odrodových vín sa uplatnia nielen u nás, ale aj v zjednotenej Európe a vo svete.

Nech Vaše vína sú ozdobou i slávou každého prestretého stola.

Historia uprawy winorośli na ziemiach wzdłuż Nitrańskiego królewskiego winnego szlaku.

Nitrański królewski winny szlak jest największym i najdłuższym na Słowacji. Jego odgałęzienia łączą Nitrański, Południowosłowacki i Małokarpacki region. Zajmuje terytorium czterech województw: Nitrańskiego, Trnavskiego, Trenčanského i Banskobystrzyckiego.

Cztery gałęzie spotykają się w sławnej od wieków Nitrze. Górnonitrańska prowadzi od źródła rzeki Nitra, Tekovská od miejscowości Topolčanky i Pukanec, Południowosłowacka od rzeki Dunaj i Považská od miejscowości Vrbová i Sereď.

W naszych szerokościach geograficznych rozpoczęto uprawę winorośli dwadzieścia pięćset lat temu, o czym świadczy wiele archeologicznych znalezisk. Najstarsze datowane znalezisko na Słowacji pochodzi z pagórka Molpír w pobliżu miejscowości Smolenie i liczy sobie 2700 lat. U podnóża legendarnego wzgórza Zorbor na Nitrou znalezisko liczy około 2300-2400 lat. Założycielami najstarszych upraw byli Celtowie, których kultura upraw była bardzo wysoka. Po Celtach zajęli się uprawa



starzy Rzymianie. Wielkim amatorem wina był cesarz rzymski Marcus Aurelius Robus (276 - 282 n.e.). Zgodnie z jego poleceniem rzymskie obozy wojskowe zakładały w dogodnych miejscach uprawę winorośli. Uprawę winorośli i produkcję wina przejęli od nich starzy Sklawinowie, nasi przodkowie.

Takim sposobem uprawa winogrona zapuściła na stałe korzenie w naszym kraju, gospodarce, w życiu kościelnym, kulturalnym i społecznym.

Znaczącym dla formowania uprawy winorośli i winiarstwa było pojawienie się i rozwój chrześcijaństwa. Z wzniesieniem kościoła Pribiny w Nitrze w latach 828-830 wino stało się napojem liturgicznym, o wymaganej wysokiej jakości i czystości. Z dokumentów wynika, że IX. wieku powstał pierwszy klasztor na terytorium byłych Węgier - benedyktyński klasztor świętego Hyppolita pod wzgórzem Zorbo. Jego zakonnicy byli założycielami sławy zoborskich win, co poświadcza powiedzenie Aleksandra Lombardyńskiego: „Vinunum zoborense est decus gloria mensae.”



Niech będzie sławnym wino zoborskie, które towarzyszysz nam więcej niż tysiąc lat. Jesteś inspiracją dla artystów, naukowców, poetów, jesteś pociechą, wsparciem i orzeźwieniem dla wszystkich swoich wielbicieli.

Należy również wspomnieć o tym, że król Świętopełk w podarku przekazuje księciu Borzywojowi wino benedyktynów z klasztoru zoborskiego. Posmakowało również księżnie Ludmile, która sadzonki winorośli kazała posadzić w miejscowości Mělník, gdzie wino nazywane jest dnia dzisiejszego jej imieniem. Nasze dobre wina były podawane na wielu stołach królewskich i książęcych w Pradze, Wiedniu, Krakowie, Belgradzie, Budapeszcie, Kijowie, w Londynie i kolejnych dworach. Szlachetne napoje były z Nitry transportowane po starych drogach. Tradycje dostaw są odnawiane. Jest to znaczący krok, którym łączona jest historia z teraźniejszością.

Nitrański królewski winny szlak swoimi gałęziami łączy regiony, miasta, miejscowości i lakołity, w których produkowane jest najszlachetniejszy napój na świecie - wino.

Naszym zadaniem i celem jest organizowanie i ukierunkowanie naszych członków do współpracy dla rozwoju uprawy winorośli, wywodzących się z bogatych doświadczeń tradycji upraw u nas, dla osiągnięcia jak najlepszej jakości win i zapewnienia ich zbytu. Również dla pomocy rozwoju ekologicznego ruchu turystycznego, pomocy przy powstawaniu i propagowaniu ofert usług ora dla powstawania niezapomnianych przeżyć na stacjach u członków naszego zrzeszenia.

Jesteśmy pewni, że specyfika naszych wyjątkowych gatunków wina znajdzie wielbicieli nie tylko u nas, lecz również u wielbicieli w zjednoczonej Europie i na całym świecie.

Niech nasze wina zdobią i sławią każdy gościnny stół!

Geschichte des Weinanbaues und die gegenwärtige Situation in Brandenburg sowie speziell im Raum Guben

Historisches zum Weinanbau in der Niederlausitz

Im 12. und 13. Jahrhundert brachten Rheinländer und Franken als Handwerker und Bauern, die in unser slawisch besiedeltes Gebiet einwanderten, die ersten Rebstöcke mit.

Der erste urkundliche Nachweis des Weinbaus in der Niederlausitz stammt von 1210: Markgraf Konrad schenkt dem Zisterzienserkloster Dobrilugk (Doberlug) die Zehnten der Ernte von bereits bestehenden Weinbergen in Belgora (Belgern) bei Luckau.

Die zweite Nachricht ist uns aus dem Jahre 1280 erhalten: Markgraf Heinrich der Erlauchte gestattete den Bürgern von Guben die Viehweide bei der Stadt in Hopfengärten und Weinberge zu verwandeln. Der Weinanbau dehnte sich recht schnell in den Gebieten zwischen Elsterwerda bis Schlieben im Westen und Grünberg im Osten aus. Die Nachrichten aus der mittelalterlichen Zeit sind spärlich. Gesichert ist der Nachweis des Weinbaus für das Kloster Neuzelle, die Dörfer Schlagsdorf und Kaltenborn 1445, Amtitz (Gebice) 1459 und Diehlo 1429, allesamt bei Guben gelegen und die Städte Sommerfeld (Lubsko), Senftenberg 1416 und Cottbus. Wobei man davon ausgehen kann, dass noch in vielen kleinen Orten Weinberge bestanden. Sie waren in der Wahrnehmung der Menschen so alltäglich, dass sich niemand darum kümmerte, ihre Existenz für die Nachwelt festzuhalten. Für viel bedeutsamer hielt man dagegen das Leben und Wirken der hohenzollerschen Kurfürsten. Dadurch wissen wir, dass sie im 15. Jahrhundert Reben aus ihrer unsprünglichen Heimat Franken





einführten und den Weinbau u.a. in den Städten Cottbus und Krossen (Krosno Odzanskie) förderten- zum eigenen Nutz: Bevorzugten die ersten Kurfürsten noch ihren fränkischen Wein oder Malvasier und tranken nur ab und zu den Wein ihres Landes, so ließ Joachim der I., der die Heimat seiner Ahnen kaum noch kannte, Anfang des 16. Jahrhunderts den Krossener Wein an seiner herrschaftliche Tafel einen Ehrenplatz zukommen. Einen besseren Herold fand der heimische Landwein nur noch im Großen Kurfürsten. Denn Adel und Bürgertum taten es ihrem Landesherren nach. Das 16. Jahrhundert gilt als die erste Hochzeit des Niederlausitzer Weinbaus. „Die Mark hat viel Zuwachs, sonderlich ... in der Niederlausitz und Krossen“ berichtet 1572 Wolfgang Jobst in seiner Beschreibung des Kurfürstentums Brandenburg. Für die meisten Niederlausitzer Städte und für eine ganze Reihe von Dörfern sind Nachweise vorhanden. So z.B. für Lübben 1502, Pretschen 1505, Lieberose 1519, Triebel (Trzebiel) 1502, Starzeddel (Starosiedle) 1565 und Calau 1527. Das hätte alles so weiter gehen können, wenn nicht der 30 jährige Krieg übers Land gezogen wäre. Viele Weinberge wurden von den durchziehenden Truppen verwüstet und geplündert, die Keller geleert. Allein der Durchzug des Obersten Fahrenbach mit seiner Truppe im Jahre 1627 kostete den Cottbuser Stadtkeller Wein im Werte von 334 Talern, mehr als 1000 Liter. In der zweiten Hälfte des 17. Jahrhunderts steckten viele Niederlausitzer mit neuem Fleiß und neuer Hoffnung viel Energie in den Weinbau. Die meisten Weinberge wurden wieder bearbeitet, einige neu angelegt. So kam es, das Ende des 17. und Anfang des 18. Jahrhunderts der Weinbau eine neue Blüte erlebte. Dabei hat die Umgebung von

Guben, mit einem Weinanbau von 1280 bis 1880 über 600 Jahre eine hervorragende Rolle gespielt. Viele Bürger und Bauern lebten vom Weinbau. Das beweisen die historischen Unterlagen, wie Karl Gander: „Geschichte der Stadt Guben“ von 1925, Seite 487 bis 498 und Heinz-Dieter Krausch: Sonderdruck aus dem Jahrbuch für brandenburgische Landesgeschichte Band 18/1967, Seite 24 und 25, sowie die Unterlagen und Ausstellungsstücke im Historische Museum Zielona Góra (Grünberg) mit dem speziellen Teil „Weinbau“. Im 14. Jahrhundert war Guben schon eine prosperierende Weinhandelsstadt und entwickelte sich zu dem weitaus größten und bedeutensten Anbaugebiet der Niederlausitz. Mir Kähnen brachte man den Wein über Neiße und Oder nach Stettin und von dort mit Schiffen in die „ganze Welt“. 1474 brachten die Stettiner Schiffer 27.483 Liter Wein nach Danzig. Der Wein brachte den Bürgern Gubens und den Bauern der Umgebung einigen Wohlstand und wurde zum Haupterwerbszweck. 1557 kelterten die Gubener 523.000 Liter, davon 294.000 roten Wein.

Im 18. Jahrhundert ist von 1000 Weinbergen die Rede, die im Durchschnitt 538.880 Liter lieferten. Verbreitetste rote Weinsorte war im Gubener Weinbaugebiet die „Böhmische Rebe“ (auch Klebroter genannt), die einen dunkelroten, süßen, gelinden und gleich im ersten Jahr trinkbaren Wein lieferte. Die Anbauverhältnisse mit den durch das Kontinentalklima beeinflussten Sommern, den sich schnell erwärmenden leichten Böden und den darunter befindlichen Lehmschichten boten gute Möglichkeiten erfolgreich Wein anzubauen. Denn der leichte Boden lieferte einen säurearmen, leichten, linden Wein, der bis ins 18. Jahrhundert Mode war. Wenn nur die leidigen harten Winter mit den extremen Winterfrösten sowie den oft auftretenden Spätfrösten nicht wären, wäre die Niederlausitz ein wohlhabendes Weinanbauland geworden. Seit der Mitte des 18. Jahrhunderts verlor der Weinbau in der Niederlausitz an Bedeutung. Einen ersten großen Verlust brachte der Winter von 1739/1740. 1790 sind zwar noch ca 195 ha Weinbaufläche in Guben und Umgebung nachgewiesen aber da war der nächste schwere Winter 1802/ 1803 nicht mehr weit, der große Schäden anrichtete. Der weitere Rückgang des Weinbaus ist auf eine Kette von ungünstigen Umständen zurückzuführen. Zum einen breiteten sich der Getreide- und Kartoffelanbau aus. Die Getreidepreise waren deutlich gestiegen und die Kartoffel bot eine weitaus kriesenfestere Einnahmequelle. Auch der Hopfen, das Bierbrauen und Branntweinbrennen brachten auf Dauer mehr Gewinn. Bier war billiger als Wein und fand mehr Trinker. Zum Anderen veränderte sich der Geschmack: die leichten Weine der Niederlausitz wichen stärkeren und lieblicheren Weinen in der Gunst der Trinker. Das unmäßige Trinken wurde von der protestantischen Kirche stark bekämpft. Die reformierten Menschen lebten sparsamer, fleißiger und vernünftiger. 3 Neue Getränke, wie Kaffee, Tee und Kakao kamen in Mode. 1834 fielen durch den deutschen Zollverein die innerdeutschen Zollschränken und dann kam auch noch mit der Eisenbahn (1846) der erste süffige , süße, südländische Wein, der dem neuen Geschmack entsprach. Neue Absatzmärkte mussten gefunden werden und das ging nur mit einem guten Wein. So gründeten im Jahr 1800 einige Gubener Bürger eine Gesellschaft zur Verbesserung des Weinbaus. Trotzdem verschwand der Weinbau immer mehr. Seit Anfang der 50er Jahre des 19. Jahrhunderts verkaufte man die besten Sorten als frische Trauben, nur noch geringe Trauben gingen in die Presse. Die Reblaus wird die dann noch vorhandenen Reben

stark beeinträchtigt haben und nach 1880 blieben nur noch wenige Reste erhalten. Die Winzer ersetzten die Reben durch Obstbäume. 100.000 Obstbäume standen auf den Gubener Bergen.



Gegenwärtige Situation in der Niederlausitz und der Umgebung Gubens

In Schlieben hat fast lückenlos, auch in der Zeit von 1945 bis 1990, ein bepflanzter Weinberg existiert. Er hatte 2004 eine Nutzfläche von etwa 1,5 ha. Am Werderaner Wachtelberg ist in den letzten Jahren ein Weinberg in der Größe von etwa 6 ha entstanden. Die Trauben dieser beiden Weinberge werden aber nicht in Brandenburg, sondern an der Elbe und der Unstrut verarbeitet und zu Wein gemacht.

In Neuzelle hat sich ein Verein um die Wiederbelebung des Weinbaus auf dem ehemaligen Weinberg des Klosters Gartens bemüht. Dort stehen etwa 1000 Pflanzen. In Guben und Umgebung stehen hier und dort einzelne Reben aus der alten Zeit und werden in der Regel nur zum Naschen verwendet. Nach unseren Ermittlungen sind aber auch andere Rebsorten, meist als Einzelpflanzen, an den Südwänden der Häuser und Scheunen angepflanzt worden. Welche davon nun von den alten hier traditionell angepflanzten Sorten durch eigene Nachzucht erhalten blieben, lässt sich nur durch eine qualifizierte Bestimmung ermitteln. Dies könnte eine interessante Aufgabe für Historiker und Winzer sein. Zur Zeit findet man also vereinzelt Rebstöcke in den Höfen und Gärten, die in der Regel nicht auf einer, dem europäischen und deutschen Weingesetz, entsprechenden Wurzelunterlage veredelt wurden. Diese Rebstöcke sind

deswegen gegenüber Schädlingen und Krankheiten besonders gefährdet. In den Jahren 1999 bis 2002 haben wir uns als eine kleine Gruppe von Personen in Guben und Umgebung schon mit der Ernte und Verarbeitung der vereinzelt vorhandenen alten Weinreben befasst, den Wein für unsere Familien verwendet und auf den Veranstaltungen zum Frühlingsfest an der Neiße zum Kosten angeboten. Dabei stand das Interesse an der Ausweitung des Angebotes regionaltypischer Erzeugnisse im Vordergrund. Inzwischen haben wir aber auch erkannt, dass sehr viele Menschen unser kulturhistorisches Interesse am „Weinbau“ mit uns teilen und sich die Wiederbelebung dieses Kulturgutes wünschen. Wir konnten dem wachsenden und besonderen Interesse nur nachkommen, wenn wir in dieser Region wieder Wein (nach den Vorschriften in Europa) anbauen. Aus diesem Grunde wurde der „Gubener Weinbau e.V.“ am 27.12.2003 in Guben gegründet. Zum Vorsitzenden des Vereins wurde Helmut Moelle aus Grano und zum Stellvertretenden Vorsitzenden wurde Wilfried Olzog aus Guben gewählt. Beide sind auch in der Gruppe der Personen tätig gewesen, die in den vergangenen Jahren den Rotwein gekeltert und angeboten haben. Zur Zeit hat der Verein sieben Mitglieder. Drei davon sind schon im Rentenalter. Wir bepflanzten im April 2004 einen Südhang in einer Größe von 0,7 ha und im April 2005 in einer Größe von 0,25 ha auf der Flur „Langer Rücken“ in Grano. Mit einer Gassenbreite von 2,0 Meter und einem Pflanzenabstand von 1,2 Metern haben wir 4500 Pflanzen (sieben Weißwein- und vier Rotweinsorten) angepflanzt. Zusätzlich haben wir in einer gesondert angelegten „Rebschule“ 23 andere Sorten (jeweils 10 Pflanzen) angepflanzt, um deren Eignung für unsere Anbauverhältnisse auszutesten. Wir können mit den Ergebnissen unsere zukünftigen Sortenwahlen erweitern und interessierten anderen Personen Ratschläge für Ihre Sortenwahl geben. Selbstverständlich nutzen wir alle theoretischen und praktischen Möglichkeiten aus, uns selbst für diese Ziele zu qualifizieren. Dazu haben wir uns die einzelnen Arbeitskomplexe nach fachlicher Eignung und Neigung aufgeteilt und vereinbart, die Erkenntnisse jeweils den anderen Vereinsmitgliedern mitzuteilen. Gegenwärtig sind wir bei der Fertigstellung des ersten Weines, der im Herbst 2005 einen Ertrag von etwa 600 Liter Most brachte. Erste Kostproben können wir anbieten, für einen Verkauf reicht die Menge in diesem Jahr noch nicht aus.

Helmut Moelle, 23.04.2006

Historia uprawy winorośli, uprawa winorośli w landzie Brandenburg ze szczególnym uwzględnieniem okolic Guben

Historia uprawy winorośli na Dolnych Łużycach

Pierwsze szczepy winorośli na nasz - zamieszkały przez Słowian - obszar, przywieźli w XII i XIII w. rzemieślnicy i rolnicy przybywający z Nadrenii i Francji.

Pierwszy udokumentowany przekaz na ten temat pochodzi z 1210 roku. Mowa jest w nim o przekazaniu dziesięciny klasztorowi Cystersów w Dobrilugk (Doberlug)

z niedawno założonych winnic margrabiego Konrada w Belgora (Belgern) niedaleko Luckau.

Dруга informacja o winorośli pochodzi z 1280 roku. Jaśnie Oświecony margrabia Heinrich zezwala mieszkańcom Guben przeznaczyć dotychczasowe łąki pod uprawę chmielu i winorośli.

Uprawa winorośli rozprzestrzeniała się dość prędko na obszarach między Elsterwerda

do Schlieben na zachodzie i do Grünberg (Zielona Góra) na wschodzie.

Informacje z czasów średniowiecza o uprawach winorośli są bardzo skąpe. Pewnym jest fakt, że winorośle uprawiano w klasztorze w Neuzelle, we wsiach Schlagsdorf i Kaltenborn 1445, Amtitz (Gebice) 1459 i Diehlo 1429 w okolicach Guben i miastach Sommerfeld (Lubsko), Senftenberg 1416 i w Cottbus. Można również założyć, że istniały winnice w wielu małych miejscowościach. Były one zatem w mniemaniu ludzi tak powszechne, że nikt nie zadbał o to aby przekazać tę informację potomnym. O wiele większą wagę przywiązywano do przekazu informacji na temat życia i działań elektorów brandenburskich z linii Hohenzollernów. Dzięki temu wiemy, że sprowadzili oni w XV wieku z Francji szczepy winne, założyli i wspierali winnice w miastach Cottbus i Krossen (Krosno Odrzańskie).

O ile pierwsi elektorzy pili jeszcze sprowadzane wina francuskie, oraz słodkie wina greckie, a tylko od czasu do czasu do czasu pili wina pochodzące z założonych przez nich miejscowych winnic, to Joachim I., a było to na początku XVI wieku, który prawie w ogóle nie znał kraju swoich przodków rozkazał podać na swój stół lokalne wino z Krosna. I w ten sposób wino to trafiło na pańskie stoły. Szlachta i mieszczaństwo zaczęli naśladować swoich możnowładców. W XVI wieku wino na Dolnych Łużycach przeżyło swoje dobre czasy. W swoim opisie księstwa Brandenburgii w 1572 Wolfgang Jobst donosił „Marka zdobywa na znaczeniu, zadziwiające ... na Dolnych Łużycach i w Krośnie”. Stąd informacje o uprawach w dolnołużyckich miastach i na terenie licznych wsi. Lübben 1502, Pretschen 1505, Lieberose 1519, Triebel (Trzebiel) 1502, Starzeddel (Starosiedle) 1565 oraz Calau 1527. Uprawy rozwijałyby się z pewnością dalej gdyby nie wojna 30-letnia.

Wiele winnic zostało zniszczonych i spłądrowanych przez przechodzące wojska, piwnice opustoszały. Tylko przemarsz wojska generała Fahrenbach w roku 1627 w Cottbus spowodował szkody wysokości 334 talarów, taki był bowiem koszt wówczas wypitego wina w ilości ponad 1000 litrów.



W drugiej połowie XVII wieku wielu mieszkańców Dolnych Łużyc ponownie zabrano się do uprawy winorośli.

Dzięki temu większość winnic odrodziła się, zaczęto zakładać nowe. Pod koniec XVII i na początku XVIII wieku winnice te przeżywały znowu swoje dobre czasy.

Dziś możemy stwierdzić, że w latach 1280 do 1880 uprawa winorośli w okolicach Guben odegrała znaczącą rolę. Wielu mieszczan i chłopów żyło z jej uprawy. Przeczytać o tym można w materiałach historycznych, pisze o tym Karl Gander w „Historii miasta Guben” z 1925 roku od strony 487 do 498 i Heinz-Dieter Krausch w publikacji z rocznika na temat historii landu Brandenburgii tom 18/1967 strony 24 i 25. Wiedzę na ten temat mamy na dokumentach i eksponatach działu winiarskiego Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze.

W XIV wieku Guben było miastem żyjącym z handlu winem, a obszar upraw winorośli w okolicy Guben był największym na całych Dolnych Łużycach. Wino było transportowane poprzez Nysę i Odrę do Szczecina, a stamtąd „na cały świat”. W 1474 statki ze Szczecina przywoziły do Gdańska 27.483 litry wina. Uprawa winorośli zapewniła mieszkańcom Guben i okolicznym chłopom dostatek i stała się ich głównym zajęciem. W 1557 roku w piwnicach winiarskich w Guben było 523.000 litrów wina, z czego 294.000 litrów stanowiło wino czerwone.

W XVIII istniało 1000 winnic, które dawały przeciętnie 538.000 litrów wina. Najpopularniejszym szczepem uprawianej winorośli na obszarze winnic okolic Guben było „Böhmische Rebe” zwany też Klebroter. Winogrona tego gatunku dawały ciemnoczerwone, lekkie, słodkie, dające się już pić po upływie roku, wino.

Warunki klimatyczne z latem zdominowanym przez klimat kontynentalny, szybko



ogrzewająca się ziemią z zalegającą pod nią warstwą gliny stwarzały dobre możliwości uprawy winorośli. To właśnie ta lekka ziemia dawała lekkie, łagodne wina na które była moda do XVIII wieku. Gdyby nie ostre zimy i coraz częściej występujące późne przymrozki, Dolne Łużyce pozostałyby dobrze prosperującym obszarem uprawy winorośli.

Od połowy XVIII wieku uprawy na Dolnych Łużycach straciły na znaczeniu. Pierwsze duże straty przyniosła zima 1739/1740. Co prawda w 1790 roku Guben i okolice miały około 195 ha upraw winorośli, ale następna ciężka zima 1802/1803 wyrządziła ogromne straty.

Na zaniechanie uprawy winorośli złożyło się wiele czynników. Zaczęto rozszerzać uprawy zbóż i ziemniaków. Wzrosły ceny zboża i uprawa kartofli wydała się być pewnym źródłem zysków. Podobnie jak i chmiel, gdyż browary i gorzelnie dawały dobre dochody. Piwo stało się tańsze od wina i znalazło wielu konsumentów. Z drugiej strony zmieniły się upodobania pijących: lekkie wina z Dolnych Łużyc przestały być modne na rzecz win mocniejszych. Nadmierne picie było zwalczane przez kościół protestancki. Człowiek doby reformacji winien był żyć oszczędnie, być pilnym i rozsądnym. W modę weszły nowe napoje: kawa, herbata i kakao. Na skutek zniesienia przez niemiecki związek celny wewnątrzniemieckich ceł (1834 r.), a także budowy linii kolejowych (1846r.) rozsmakowano się w słodkich, doskonałych winach południowych. Poszukiwano nowych rynków sprzedaży wina mogło się to tylko udać oferentom dobrego wina. Dlatego mieszczenie Guben utworzyli w 1800 roku towarzystwo mające na celu poprawienie jakości wina z okolicznych winnic.

Mimo to uprawa wina chyliła się ku upadkowi. Od początku lat 50-tych XIX wieku sprzedawano najlepsze gatunki winogron jako winogrona konsumpcyjne, tylko z niewielkiej ilości robiono wino. Istniejące jeszcze winnice zostały zaatakowane przez filokserię, po roku 1880 zostało bardzo niewiele upraw. Winiarze zamienili winne szerepy na drzewka owocowe. Na wzgórzach wokół Guben posadzono ich 100.000.

Obecna sytuacja na Dolnych Łużycach i w okolicy Guben

W Schlieben istniała, także w latach 1945 do 1990 czynna winnica. W 2004 roku miała powierzchnię użytkową 1,5 ha. Na Werderaner Wachtelberg powstała w ostatnich latach winnica o wielkości 6 ha. Winogrona z obu winnic nie są przerabiane na wino w Brandenburgii lecz nad Elbą i Unstrut. W Neuzelle założono związek działający na rzecz przywrócenia upraw winorośli. Związek ten postarał się o założenie winnicy w przykasztornej ogrodzie. Posadzono tam około 1000 sztuk winorośli. W Guben i okolicy są jeszcze pnącza winne z dawnych czasów, ale owoce ich przeznaczone są do konsumpcji bezpośredniej. Według naszych danych uprawiane są też inne gatunki winorośli, na ogół pojedynczo na południowych ścianach domów i stodół. Które z nich należą do tradycyjnie uprawianych na danym terenie można by ustalić dopiero po wnikliwych badaniach specjalistów. Na pewno byłoby to interesujące zadanie dla historyków i winiarzy.

W chwili obecnej można znaleźć pojedyncze pnącza winogron na podwórkach i w ogrodach, które nie były uszlachetniane zgodnie z niemiecką i europejską ustawą o hodowli wina. Gatunki te są zatem szczególnie narażone na choroby i szkodniki.

W latach 1999 do 2002 zajmowaliśmy się, jako grupa osób z Guben i okolic, zbiorami i przerobem rozproszonych istniejących jeszcze starych winorośli, robiąc z nich wino dla własnych potrzeb a także na degustację z okazji Święta Wiosny nad Nysą. Naszym zamiarem było spopularyzowanie i nagłośnienie oferty produktu regionalnego.

W międzyczasie przekonaliśmy się, że bardzo wielu ludzi wykazuje zainteresowanie uprawą winorośli i pragnie powrotu jej uprawy. Moglibyśmy sprostać rosnącemu zainteresowaniu uprawą winorośli (zgodnie z wytycznymi UE) w naszym regionie.

Fakt ten był bodźcem, dzięki któremu, 27-go grudnia 2003 r., utworzyliśmy w Guben „Gubener Weinbau e.V”. Przewodniczącym związku został Helmut Moelle z Grano, a zastępcą Wilfried Olzog z Guben. Obie te osoby były w grupie tych, którzy w ubiegłych latach robili czerwone wino i je udostępniali.

Obecnie związek nasz ma siedmioro członków. Trzech z nich jest emerytami. Obsadziliśmy w kwietniu 2004 r. południowe zbocze o wielkości 0,7 ha. W kwietniu 2005 założyliśmy winnicę o wielkości 0,25 ha na polu „Langer Rücken” w Grano. Przy zachowaniu szerokości ścieżek 2,0 m i odległościach 1,2 m zasadziliśmy 4500 sztuk roślin (siedem gatunków wina białego i cztery czerwonego). Dodatkowo w specjalnym miejscu założyliśmy szkółkę, w której zasadziliśmy po 10 sztuk z 23 gatunków winorośli celem przetestowania ich i ewentualnego włączenia do upraw. Dzięki temu będziemy mogli zainteresowanym osobom z naszego terenu udzielić rad dotyczących wyboru gatunku i potrzeb danego szczepu, winorośli. Wykorzystujemy oczywiście wszystkie teoretyczne i praktyczne możliwości, aby samemu zdobywać informacje. Podzieliliśmy między siebie poszczególne prace według naszych zdolności i umiejętności. Tak zdobytą wiedzę również wymieniamy między sobą.

Obecnie zajmujemy się wyrobem pierwszego wina, które jesienią dało 600 litrów moszczu. Możemy zaoferować jego degustację, bo jest to za mała ilość, aby można było ją sprzedać.



Winiarstwo Zielonej Góry

Pierwsza wzmianka źródłowa o zielonogórskich winnicach pochodzi z 1314 roku. Jednakże w miejscowej tradycji zachowano jako datę sprowadzenia winorośli rok 1150 - i z tego powodu w 1900 roku ówczesny Grünberg świętował 750-lecie swojego winiarstwa. Przybysze, którzy pojawili się pośród Słowian zamieszkujących te okolice, mogli pochodzić z Dolnej Frankonii. Świadczy o tym fakt, że w dialekcie ludności zamieszkującej okolice Würzburga w Meinfranken spotyka się - zwłaszcza w wymowie - wyraźne podobieństwa z lokalną, zielonogóorską odmianą dialektu dolnośląskiego w zakresie słownictwa używanego w winiarstwie.

Natomiast pierwsza relacja dokumentalna, w której zachowała się nazwa uprawianych odmian winorośli, pochodzi z XV wieku. W roku 1466 książę glogowski Henryk IX z linii Piastów śląskich sprowadził z Węgier, Tyrolu i Frankonii nowe szczepy winorośli, wśród których szczególną sławą cieszyły się tramińskie - z miasta Tramina (Termeno) w Dolomitach. Od tego czasu Traminer uprawiany jest w Zielonej Górze nieprzerwanie aż po dzień dzisiejszy. Zapewne w tym samym czasie trafił tutaj z Węgier drugi szczep, stanowiący przez wieki podstawę miejscowego winiarstwa, Silvaner. Z późniejszych czasów pochodzą wiadomości o najważniejszych lokalnych odmianach, wśród których należy wymienić przede wszystkim Blauer Spätburgunder, Ruländer, Gelbschönedel, Blauschönedel i Müller-Thurgau, a także uprawiany na mniejszą skalę Riesling. W pracy zostały omówione wielowiekowe doświadczenia dotyczące uprawy 29 klasycznych odmian winorośli, a także wprowadzanych od końca XIX wieku, a zwłaszcza w ostatnich dziesięcioleciach XX wieku, odmian hybrydowych.

Region zielonogórski (tzw. Ostdeutsche Weinbaugebiet) był uważany za najdalej wysunięty na północ (52°56', Schwiebus) obszar przemysłowej uprawy winorośli na świecie. Mimo swojego niekorzystnego położenia geograficznego Zielona Góra stała się miejscem, gdzie powstała najstarsza niemiecka wytwórnia win musujących: Grempler & Co. - „Aelteste Deutsche Sektkellerei”, największa w swoim czasie wytwórnia winiaków w Niemczech - Albert Buchholz A.G., Wein-



brennereien Grünberg/Schlesien-Köln-Rüdesheim/Rhein, słynna na całe Niemcy wytwórnia koniaków Heinrich Ratsch A.G., a także filia światowej sławy Weinbrennerei Scharlachberg G.m.b.H Bingen am Rhein, wytwarzająca tutaj jedną z najpopularniejszych w Niemczech marek winiaku,



„Scharlachberg Meisterbrand”. Po II wojnie światowej istniała tutaj, największa w Polsce, Lubuska Wytwórnia Win.

W Archiwum Państwowym w Zielonej Górze znajdują się akta miejskie z lat 1538-1945, akta powiatu zielonogórskiego (Kreisausschuss zu Grünberg) z okresu 1906-1941, urzędu katastralnego (Katasteramt zu Grünberg) 1864-1945 oraz sądu obwodowego w Zielonej Górze (Amtsgericht zu Grünberg) 1608-1940, które stanowią ciekawy materiał do badań dziejów zielonogórskiego winiarstwa. W zespole akt miejskich Zielonej Góry jest wyodrębniona grupa akt - łącznie dwadzieścia dwa poszyty obejmujące lata 1750-1925, dotycząca uprawy winnic i sadów (Wein- und Obstbau). Wiele interesujących wiadomości o zbiorach winogron i produkcji wina oraz warunkach klimatycznych im towarzyszących zawiera rękopiśmienna kronika burmistrza Karla Augusta Bergmüllera, obejmująca dzieje miasta od 1800 do 1865 roku. Natomiast w aktach policji budowlanej (Baupolizei) odszukać można dokumentację projektowo-techniczną licznych w mieście domów i obiektów winiarskich. Trzeba podkreślić, że okres po II wojnie światowej stał się dla krzewów winorośli rosnących w mieście czasem naturalnej selekcji odpornościowej, bowiem większość z tych nasadzeń była pozbawiona jakiegokolwiek fachowej opieki. W szczególności - nie były chronione przed chorobami grzybowymi, co jest jednym z podstawowych kierunków selekcji winorośli, a także przetrwały rekordowe mrozy zimy 1955/1956 r. (bezwzględne minimum temperatur: - 29,5°C). Po upływie 60-70 lat pozostały - i nadal plonują - okazy rzeczywiście najwartościowsze. Wiele z nich jest swoistymi pomnikami przyrody, odznaczającymi się niespotykanymi rozmiarami (obwód pnia 45-40 cm, a nawet 71,5 cm). Dzisiaj tworzymy z tych cennych krzewów i odnalezionych w mieście resztek starych poniemieckich nasadzeń kolekcję ampelograficzną zielonogórskich odmian winorośli. W efekcie tej pracy, którą można uznać za kontynuację prac selekcyjnych prowadzonych w latach

30. XX wieku w Zielonej Górze przez winiarzy niemieckich, powstała kolekcja ampelograficzna licząca kilkadziesiąt odmian i klonów winorośli, stale powiększana. Sądzonki, pobrane z sędziwych okazów, w roku 2002 i 2003 wydały już pierwszy plon, potwierdzając swoją przydatność jako materiał wyjściowy do towarowej produkcji wyselekcjonowanych klonów.

Pan Mirosław Kuleba, autor książki „Ampelografia Zielonej Góry” („Ampelographie von Grünberg”), podjął prace mające na celu porównanie wartości hodowlanej, zwłaszcza w aspekcie plenności i jakości wina, starych klonów odmian uprawianych w Zielonej Górze z klonami tych samych odmian uzyskanymi współcześnie w wyniku pracy hodowlanej zachodnich instytutów winiarskich. Szczególnie wnikliwie ukazał autor okres wielkiego rozkwitu miejscowego winiarstwa, trwający od lat 20. XIX wieku do końca tego stulecia, a także czasy powszechnego upadku tej ważnej dla miasta gałęzi produkcji, jakie nastąpiły w pierwszych dziesięcioleciach XX wieku. Pokróćce omówiona została także epoka wielkoprzemysłowych plantacji winogron i produkcji wina w Zielonej Górze po 1945 roku.

Po wojnie obszary winnic wokół Zielonej Góry pokrywały powierzchnie ok. 140 ha.





Uprawiano odmiany: Traminer biały i różowy, Silvaner, Portugalskie niebieskie, Pinot noir i Riesling. Wśród odmian deserowych wyróżniały się: Chrupka złota i Chrupka różowa oraz Królowa winnic. Większość winnic należała do Lubuskiej Wytwórni Win, a część do Liceum Sadowniczego, gdzie wykładał między innymi Grzegorz Zarugiewicz, który przez pierwsze lata powojenne opiekował się zielonogórkimi winnicami. To dzięki niemu oraz Władysławowi Sobolewskiemu, Mieczysławowi Kaszubie oraz innym specjalistom mogliśmy w swoim czasie pić nasze zielonogórkie dobre wina gronowe, takie jak: Monte Verde, Pinot Blanc, Cinzano, Kora Lubuska, a także białe wino wytrawne o nazwie Mszalne. Niestety, w wyniku restrukturyzacji polskiej gospodarki, podobnie jak wiele innych zakładów w Zielonej Górze, uległa likwidacji również Lubuska Wytwórnia Win. Ostatnie owoce winorośli zebrano na początku lat siedemdziesiątych na terenie winnicy przy ulicy Krośnieńskiej. Od kilku lat, dzięki staraniom Lubuskiego Stowarzyszenia Winiarskiego oraz Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Plantatorów Winorośli i Producentów Wina z siedzibą w Zielonej Górze, obserwujemy działania zmierzające do odradzania tradycji winiarskich w naszym mieście. Wspierają je również władze Zielonej Góry. Zorganizowano cykl szkoleń na temat uprawy winorośli i wytwarzania wina, dokonano wielu nasadzeń winorośli na miejskich klombach i rondach, oddzielono krzewostan na Winnym Wzgórzu pod Palmiarnią. Obok tradycyjnych obchodów Winobrania odbywają się również takie imprezy jak Święto Młodego Wina, Karnawałowy Bal Winiarza oraz towarzyszące tym imprezom konkursy win gronowych.

Oczywiście nie ma mowy o powrocie do tradycji bez tworzenia nowych winnic. Śludem Haliny i Wojciecha Kowalewskich z winnicy Kinga ze Starej Wsi pod Nową Solą poszli Danuta i Marek Krojciowie zakładając ponadtrzyhektarową winnicę w Górzycowie, Mirosław Kuleba w Świdnicy, Małgorzata i Jarek Lewandowscy – winnica

Leśna Polana w Proczkach koło Zaboru, Winnica Julia Małgorzaty i Romana Grada w Starym Kisielinie, i jeszcze parę innych w okolicach Zielonej Góry. Winiarstwo w charakterze hobby, od lat jest również pasją wielu działkowiczów, którzy także wytwarzają smaczne trunki, odnosząc nierzadko sukcesy w konkursach win. Przy tak szerokim zainteresowaniu winoroślarnictwem i produkcją wina, znajdują swoje uzasadnienie plany tworzenia gospodarstw agroturystycznych, które niewątpliwie podniosą atrakcyjność turystyczną naszego regionu.

O poważnym stosunku do przyszłości w tej dziedzinie stanowi również ogłoszenie naboru do klas winiarskich w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Zawodowego w Zielonej Górze i Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Czerwieńsku,

Na zakończenie życzę naszym dzielnym zielonogórskim winiarzom, aby wino zielonogórskie szybko znalazło się na stołach w powstających w naszym mieście stylowych winiarniach. Zaś Gościom odwiedzającym Gród Bachusa, a także na pohybel nikczemnikom i tym, którzy nie wierzyli w odrodzenie zielonogórskiego winiarstwa - trzykrotnie „Na zdrowie”!

Roman Grad



Grünberger Weinbau

Die erste Erwähnung in Quellen über Grünberger Weinberge stammt aus dem Jahr 1314. In der örtlichen Tradition gilt jedoch als das Datum der Einfuhr von Weinrebe das Jahr 1150 - und aus diesem Grund feierte 1900 das damalige Grünberg das 750- te Jubiläum seiner Weinbebauung. Ankömmlinge, die unter den in dieser Gegend wohnenden Slawen erschienen, konnten aus Niederfranken stammen. Davon zeugt die Tatsache, dass im Dialekt der in Meinfranken bei Würzburg ansässigen Bevölkerung - besonders in der Aussprache - deutliche Ähnlichkeiten mit der lokalen Grünberger Abart des niederschlesischen Dialektes im Bereich des Wortschatzes über Weinbau anzutreffen sind.

Der erste schriftliche Beleg, in dem der Name der angebauten Weinrebe erhalten blieb, stammt aus dem XV. Jahrhundert. 1466 führte der Glogauer Fürst Heinrich IX. von schlesischen Piasten aus Ungarn, Tirol und Franken neue Weinstämme ein, unter denen die traminschen Stämme - aus der Stadt Tramina (Termeno) in Dolomiten - besonders berühmt waren. Seit dieser Zeit wird Traminer in hiesiger Umgebung ununterbrochen bis zum heutigen Tag angebaut. Zu gleicher Zeit wohl ist hier ein anderer Stamm aus Ungarn eingetroffen, Silvaner, der jahrhundertlang als Basis des örtlichen Weinbaus galt.

Aus späteren Zeiten kommen Informationen über die wichtigsten lokalen Sorten, unter denen vor allem Blauer Spätburgunder, Ruländer, Gelbschönedel, Blauschöne-



del und Müller-Thurgau zu erwähnen sind, wie auch im geringeren Umfang bebaut - Riesling. In der Abhandlung wurden mehrere Jahrhunderte lange Erfahrungen im Anbau von 29 klassischen Sorten von Weinreben, wie auch der seit Ende des XIX. Jh. und insbesondere in den letzten zehn Jahren des XX. Jh. eingeführten hybrideartigen Sorten besprochen.



Die Region von Grünberg (das sog. Ostdeutsche Weinbaugebiet) war als der am weitesten nördlich vorgeschobene Raum (52°56', Schwiebus) des industriellen Weinbaus in der Welt angesehen. Trotz seiner ungünstigen geographischen Lage wurde Grünberg zum Ort, wo die älteste deutsche Fabrik von Schaumwein entstand: Grempler & Co. - „Älteste Deutsche Sektkellerei“, die damals größte Fabrik von Weinbrand in Deutschland - Albert Buchholz AG, Weinbrennereien Grünberg/Schlesien-Köln-Rüdesheim/Rhein, die in ganz Deutschland berühmte Cognacfabrik Heinrich Raetsch AG, wie auch weltberühmte Zweigniederlassung Weinbrennerei Scharlachberg GmbH Bingen am Rhein, die hier eine der in Deutschland populärsten Weinbrandsorte „Scharlachberg Meisterbrand“ herstellte. Nach dem II. Weltkrieg befand sich hier die größte in Polen Weinfabrik „Lubuska Wytwórnia Win“. Im staatlichen Archiv Zielona Góra befinden sich die aus den Jahren 1538-1945 erhaltenen Stadtakten, Akten des Kreisausschusses zu Grünberg aus den Jahren 1906-1941, des Katasteramtes zu Grünberg 1864-1945 und des Amtsgerichtes zu Grünberg 1608-1940, die ein interessantes Material zum Studien über Grünberger Weinbau darstellen. In der Sammlung von Stadtakten zu Zielona Góra gibt es eine ausgesonderte Gruppe von Akten - insgesamt zweiundzwanzig Bände, die die Jahre 1750-1925 umfassen und Wein- und Obstbau betreffen. Viele interessante Informationen über Weinernten und Weinproduktion sowie die damals herrschenden klimatischen Bedingungen enthält eine handschriftliche Chronik des Bürgermeisters Carl August Bergmüller, die die Stadtgeschichte von 1800 bis 1865 umfasst. Dagegen in den Akten der Baupolizei kann man eine technische Entwurfsdokumentation der in der Stadt zahlreichen Winzerhäuser und -objekte auffindig machen. Zu betonen ist, dass die Zeit nach dem II. Weltkrieg für die in der Stadt wachsenden Weinstöcke eine Periode der natürlichen Resistenzauselese wurde, denn die Mehrheit dieser Pflanzungen jeder fachlichen Pflege entbehrte. Insbesondere waren sie nicht vor Pilzkrankheiten geschützt, was eine der grundlegenden Richtungen in der Weinselektion ist. Dazu noch haben sie den rekordenhohen Frost im Winter

1955/1956 überstanden (absolutes Minimum an Temperatur: -29,50 C). Nach Ablauf von 60-70 Jahren sind geblieben - und weiterhin tragen Früchte - die wirklich am wertvollsten Exemplare. Viele von ihnen sind eigenartige Naturdenkmäler, die sich durch ungewöhnliche Ausmaße auszeichnen (Stammumfang 40-45 cm, sogar 71,5 cm). Jetzt bilden wir aus diesen wertvollen Weinstöcken und in Zielona Góra gefundenen Restvorkommen alter deutscher



Pflanzungen eine ampelographische Sammlung von Grünberger Weinsorten. Im Endeffekt dieser Arbeit, die als Fortsetzung der in den 30-er Jahren des XX. Jh. in Grünberg durch deutsche Winzer geführten Selektionsarbeiten anzuerkennen ist, ist eine ampelographische Sammlung von einige zehn Weinsorten und -klonen, ständig vergrößert, entstanden. Stecklinge, von alten Exemplaren genommen, gaben in den Jahren 2002 und 2003 erste Früchte, wodurch sie ihre Tauglichkeit als Ausgangsmaterial zur Produktion von ausgelesenen Klonen bestätigt haben. Herr Mirosław Kuleba, der Autor des Buches „Ampelografia Zielonej Góry“ („Ampelographie von Grünberg“), nahm Arbeiten auf, um den Zuchtwert der alten in Zielona Góra bebauten Klonen mit den Klonen derselben Sorten, die zeitgenössisch im Ergebnis der Zuchtarbeit westlicher Weinbauinstitute erreicht wurden, zu vergleichen, vor allem unter dem Aspekt des Ernteergebnisses und der Weinqualität. Mit besonderer Aufmerksamkeit stellte der Autor die Periode der größten Blütezeit des örtlichen Weinbaus dar, die von den 20-er Jahren des XIX. Jh. bis Ende dieses Jahrhunderts dauerte, wie auch die Zeit des allmählichen Schwundes des herkömmlichen Wirtschaftszweiges von Zielona Góra, der in den ersten Jahrzehnten des XX. Jh. begonnen hat. Es wurden auch in aller Kürze die Zeiten des großindustriellen Anbaus der hiesigen Weinberge sowie die Produktion von Wein in der Periode nach 1945 geschildert.

Produktion von Wein in der Periode nach 1945 geschildert.

Roman Grad





Zrealizowano przy pomocy finansowej Miasta Zielona Góra

Projekt i skład: Bimex, Zielona Góra